

Sygn. akt. I C 472/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Ilków

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Drzymała

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. K. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12.05.2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. K. kwotę 1.517 zł (jeden tysiąc pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazać ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich kwotę 579,36 zł (pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych 36/100) tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lipca 2012 roku W. K. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. na jej rzecz kwoty 6.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi, ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, a także obciążenia strony pozwanej kosztami procesu.

Uzasadniając powódka podniosła, iż na skutek wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w szóstym miesiącu ciąży doznała ona urazów ciała, w tym m.in. urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz urazu brzucha, które to urazy w znacznym stopniu ograniczyły jej funkcjonowanie, a do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości bólowe. Powódka podniosła, iż znacząco ograniczyła aktywność fizyczną, a wypadek spowodował ograniczenia w wykonywaniu chociażby podstawowych czynności dnia codziennego. Oprócz powyższego powódka wskazała, iż wskutek wypadku stała się ona osobą nerwową, osłabioną i zmęczoną oraz ma problemy z koncentracją, a przyznana dotychczas kwota zadośćuczynienia w żaden sposób nie rekompensuje doznanych krzywd, bowiem wskutek wypadku jej zdrowie (zarówno fizyczne jak i psychiczne) uległo pogorszeniu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 września 2012 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana strona pozwana, że wprawdzie doszło do wypadku z którym wiąże się jej odpowiedzialność, ale jednocześnie zwróciła uwagę na fakt iż wypłacone zadośćuczynienie jest kwotą odpowiednią i w pełni kompensującą doznane przez powódkę obrażenia. Do tego podniosła, iż doznane przez powódkę obrażenia nie mają charakteru nieodwracalnego, a ograniczenia ruchowe odczuwalne były tylko bezpośrednio po wypadku. Nadto również negatywne następstwa dla zdrowia psychicznego miały charakter tymczasowy, a sam proces leczenia nie był ani uciążliwy, ani długotrwały.

Strona pozwana zakwestionowała również, iż datę początkową co do odsetek, które jej zdaniem powinny być liczone od dnia zasądzenia, uzasadniając to twierdzenie tym, iż wysokość tego typu świadczenia zależy od tzw. „uznania sędziowskiego”

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie dnia 28 grudnia 2012 r. dokonano wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym nr (...). Wpis dotyczył Towarzystwa (...) S.A.w W., które przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A.w W.w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. w zw. z art. 506 § 4 k.s.h. stało się następcą prawnym strony pozwanej.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 11 lutego 2012 roku, podczas jazdy samochodem marki F. (...), nr rej. (...) w którym powódka jechała w charakterze pasażera, doszło do zderzenia pojazdów. Sprawcą był kierujący samochodem marki V. (...) nr rej. (...) 7 (...). Do wypadku doszło w wyniku wyjechania sprawcy z drogi podporządkowanej i uderzenia w auto, w którym jechała powódka. Efektem tego zderzenia było uderzenie samochodu marki F. w słup telekomunikacyjny.

W czasie zdarzenia powódka jechała z przodu jako pasażer i była przypięta pasami, które zadziałały zgodnie z ich przeznaczeniem.

Sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej, która uznała swą odpowiedzialność. (seria i numer polisy: (...))

Powódka zgłosił szkodę na osobie pismem z dnia 12 marca 2012 roku, które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 15 marca 2012 roku.

Dowód:

- akta szkody nr 979419;

W dniach 11.02.2012 r. do 14.02.2012 r. powódka przebywała w (...) Centrum Medycznym SA, (...)w P., na Oddziale Ginekologiczno-położniczym, gdzie zdiagnozowano u niej bóle podbrzusza, określono jej stan, na stan po udziale w wypadku komunikacyjnym. Jednocześnie wskazano, iż była ona wtedy w 6 miesiącu ciąży.

W dniu 1 marca 2012 r. skierowano powódkę na leczenie w poradni specjalistycznej z rozpoznanymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa oraz zawrotami głowy.

Przez okres następujący po wypadku, a także w czasie rehabilitacji, utrzymywały się u powódki silne bóle głowy oraz brzucha, występowało drętwienie kończyn, zaburzenie koncentracji uwagi.

Bezpośrednio po wypadku w dniach powódka przebywała na zwolnieniu L-4 wystawionym przez lekarza prowadzącego ją w ww. szpitalu. Po upływie ww. okresu powódka przebywała na kolejnych zwolnieniach lekarskich L-4 wystawianych przez ginekologa.

Dowody:

- karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 9;
- skierowanie do poradni specjalistycznej, k. 11;
- konsultacja neurologiczna z dnia 5 kwietnia 2012 r., k. 13;
- zwolnienia L-4, k. 14-19.
- akta szkody nr 979419;

Decyzją z dnia 11 maja 2012 roku strona pozwana przyznała powódce kwotę 1.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 163,58 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pełnomocnik powódki zaskarżył ww. decyzję pismem z dnia 6 czerwca 2012 r., konsekwencją czego była decyzja z dnia 6 czerwca 2012 roku, na podstawie której wypłacono powódce dalszą kwotę 800 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dowody:

- decyzja z dnia 11 maja 2012 roku, k. 29;
- korespondencja powódki ze stroną pozwaną, k. 21-28, 31-33
- decyzja z dnia 6 czerwca 2012 roku, k.34;
- akta szkody nr 979419;

Powódka przed dniem zdarzenia była osobą aktywną fizycznie, bezrobotną lecz realizującą się w życiu rodzinnym – w dniu wypadku była w szóstym miesiącu ciąży. Obecnie nie jest w stanie prowadzić aktywnego trybu życia. Nawracające i częste bóle głowy uniemożliwiają poprawne funkcjonowanie w sprawach życia codziennego, w tym w opiece nad nowonarodzonym dzieckiem. Do tego wypadek, w którym została poszkodowana, przeorientował jej życie, pogorszeniu uległ jej nastrój, wzbudzone zostało w powódce uczucie bezsilności i bezradności.

Dowody:

- oświadczenie, k. 3-4;
- opinia biegłych sądowo-lekarskich, k: 89-90;

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu ortopedii – chirurgii dr n. med. J. N. oraz specjalistę z zakresu neurologii lek. med. K. H. na okol. ustalenia jakich urazów powódka doznała na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 11.02.2012 r., jaki jest procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek doznanych obrażeń ciała w wypadku, jakie są rokowania na przyszłość w zakresie całkowitego wyleczenia powódki, a w szczególności wskazanie, czy stan zdrowia powódki może ulec pogorszeniu w przyszłości, czy powódka w skutek wypadku komunikacyjnego wymagała opieki osoby trzeciej, w jakim zakresie i ile godzin dziennie oraz czy nadal takiej opieki wymaga i ile godzin dziennie.

Biegli w swojej opinii stwierdzili, iż powódka w wyniku wypadku doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %, a jest to uszczerbek o charakterze trwałym.

W badaniu neurologicznym nie stwierdzono uszkodzeń w zakresie centralnego i obwodowego układu nerwowego. Zgłaszane objawy typu bólów, zawrotów głowy, wzmożonej nadpobudliwości oraz lęku przed prowadzeniem samochodu mieszczą się w zakresie zespołu stresu pourazowego kwalifikująca ww. procentowy uszczerbek na zdrowiu.

Jednocześnie biegli nie rokują ujawnienia się w przyszłości negatywnych skutków przebytego urazu głowy z uwagi na brak deficytów neurologicznych i motorycznych. Stwierdzają również iż powódka nie wymagała i nie wymaga opieki osoby trzeciej w związku z przebyłym wypadkiem komunikacyjnym. Nie stwierdzono ograniczeń funkcjonalnych w zakresie układu narządów ruchu mających związek z przebyłym wypadkiem.

Zgłaszane bóle okolicy międzyłopatkowej oraz odcinka lędźwiowego mają charakter subiektywny i nie powodują obrony mięśniowej, a stwierdzone trzeszczenie w zakresie stawów skokowych nie pozostają w związku z przebyłym urazem.

Dowód:

-opinia biegłych sądowo-lekarskich, k: 87-90;

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w zakresie zasądzenia na rzecz powódki kwoty tytułem zadośćuczynienia, natomiast nie zasługuje na uwzględnienie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

Bezspornym w niniejszym postępowaniu był fakt, iż w dniu 11 lutego 2012 roku, podczas jazdy samochodem marki F. (...), w którym powódka jechała w charakterze pasażera, doszło do zderzenia pojazdów, którego sprawcą był kierujący, mający polisę OC wystawioną przez stronę pozwaną.

Element sporny postępowania sprowadzał się do oceny zasadności zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie przez powoda żądanej w związku z konsekwencjami ww. wypadku, a także kwestia ewentualnej odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dołączonych przez powódkę dokumentów, którym w całości dano wiarę. Nie ujawniono żadnych okoliczności podważających wiarygodność złożonych dokumentów.

W kwestii uszczerbku na zdrowiu oraz rozpoznając roszczenie o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, Sąd oparł się przede wszystkim na łącznej opinii biegłych – wykwalifikowanych fachowców w dziedzinie nauk medycznych – która to opinia była jedną z głównych podstaw merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jest to uzasadnione w przedmiotowej sprawie tym bardziej, że żadna ze stron nie zakwestionowała opinii. W zakresie merytorycznej części opinii na szczególne podkreślenie zasługuje ustalenie trwałego uszczerbku na zdrowiu na 5%, gdy lekarz wyznaczony przez ubezpieczyciela rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki określił jako 2 % i uczynił to „zaocznie”, bez jej faktycznego przebadania.

Art. 444 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli zaś w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.

Art. 445 § 1 k.c. stanowi m. in., że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z analizy powyższego przepisu w nawiązaniu do art. 444 k.c. wynika, iż chodzi tu o krzywdę – szkodę niemajątkową – ujmowaną, jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi). Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca

wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo.

Należy w tym miejscu przedstawić, iż Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 19 listopada 2008 roku do sprawy III CKS 171/08 stwierdził, że uszkodzenie ciała, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., obejmuje naruszenie integralności cielesnej, natomiast wywołanie rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie, chociażby przemijające, zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu. Dlatego przepis art. 445 § 1 k.c. może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są jego cierpienia fizyczne i psychiczne. Czas trwania cierpień ma natomiast istotne znaczenie dla określenia wysokości pieniężnego zadośćuczynienia.

Krzywda, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie art. 445 k.c., stanowi przede wszystkim niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań, np. ulegnięcie wypadkowi będąc w zaawansowanej ciąży, a tym samym troska i obawa o prawidłowy rozwój nienarodzonego dziecka. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego.

Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że w odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej, kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny. Określenie zawarte w treści art. 445 § 1 k.c., że „sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie oznacza jednak w żadnym wypadku dowolności organu stosującego prawo w możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Z uwagi przede wszystkim na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę, ustalenie odpowiedniej sumy nie może też polegać na przyznaniu kwoty pieniędzy o charakterze wyłącznie symbolicznym.

Jako przykład wyżej opisanej koncepcji należy przedstawić wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, wydanym w sprawie IV CSK 243/08, w którym stwierdzono, iż zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu.

Na rozwałę zasługuje również kwestia zadośćuczynienia i jego miarkowania. Ustawodawca chciał, aby była to suma odpowiednia tzn. pozwalająca chociażby częściowo zrekompensować negatywne przeżycia spowodowane wypadkiem. Oczywistym jest iż nie istnieje jeden, uniwersalny „matematyczny” przelicznik pozwalający na czyste wyrażenie bólu i krzywdy w jakimkolwiek nominale. Jednakże jasnym jest iż kwota udzielona początkowo przez stronę pozwaną na rzecz powódki nie spełnia należycie funkcji kompensacyjnej.

Przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd „porównał” dwie osoby: powódkę przed wypadkiem oraz powódkę po wypadku. Powódka przed zdarzeniem była osobą aktywną zarówno w aspekcie czysto fizycznym jak i we współżyciu rodzinnym. Z całokształtu okoliczności sprawy można wnioskować, iż z niecierpliwością oczekiwała narodzin swojego dziecka, co zapewne napawało ją optymizmem. W takiej sytuacji wypadek zdecydowanie ją zmienił. Poza dość oczywistymi w takiej sytuacji obrażeniami fizycznymi, powódka wpadła także w stan stresu pourazowego, stając się osobą czującą się bezradnie i bezsilnie, co jest tym bardziej widoczne gdy weźmiemy pod uwagę jej młody wiek. Powyższe stwierdzenia znajdują odbicie w stwierdzeniu biegłych, którzy to ustalili wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki na poziomie 5%.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, a przede wszystkim zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za słuszne zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 6.000,00 zł.

O słuszności zasądzenia kwoty zdecydowała również analiza zdarzenia, które spowodowało nieprzyjemne dla powódki skutki. Oczywistym jest, iż zdarzenie drogowe w postaci wypadku jest wstrząsem dla osoby, która została na skutek niego poszkodowana, jako że swymi konsekwencjami obejmuje nie tylko samą osobę poszkodowaną i jej stan zdrowia zaraz po wypadku oraz, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie – obawa o prawidłowy rozwój ciąży, ale również wyznacza bieg zdarzeń na długi czas w przyszłość, destabilizując przy okazji także życie najbliższych osób dla poszkodowanego.

Sąd zważył, iż dochodzenie przez powódkę kwoty zadośćuczynienia było zasadne, biorąc w tej materii pod uwagę czynniki bezpośrednio następujące po wypadku jak ból i cierpienie oraz te długookresowe – dalsze dolegliwości, postępujące ograniczenie ruchowe. Nadto wypadek miał na powódkę taki wpływ, iż skutkiem tego zdarzenia doznała uszczerbku na zdrowiu, bowiem co podniesiono wyżej – biegli wskazali na 5 % uszczerbek na zdrowiu o charakterze trwałym.

Mając na uwadze, iż kwota dotychczas wypłacona powódce w żaden sposób nie rekompensowała negatywnych skutków wypadku drogowego, w ocenie Sądu orzeczona kwota jest adekwatna do rozmiaru negatywnych skutków zdarzenia, w którym ona ucierpiała. Nie bez znaczenia dla ustalenia zasądzonej kwoty miało postępowanie ubezpieczyciela i zasady, które legły u podstaw wydania wszystkich decyzji odnośnie powoda. Mianowicie ubezpieczyciel przyjął, iż za jeden procent uszczerbku na zdrowiu należy się 900 zł, z czym w żadnym wypadku nie można się zgodzić. Założenia te co prawda zostały przez niego przyjęte na potrzeby prowadzonego procesu likwidacji szkody, jednakże kwota ta jest znacznie i bezzasadnie zaniżona, tym bardziej, że lekarz orzecznik strony pozwanej ustalił wysokość uszczerbku tylko i wyłącznie w oparciu o analizę akt szkody, nie badając przy tym powódki, przynajmniej przeprowadzenie takiego badania nie wynika wprost z akt sprawy. Co prawda wysokość zadośćuczynienia nie może być uzależniana od różnych zmiennych, nie da się jej podstawić do żadnego wzoru, lecz biorąc pod uwagę charakter tego typu roszczenia oraz fakt, iż w przypadku jego zasadności należy określić go w granicach mierzalnych.

Ustalając zasądzoną kwotę, uwzględniając podobne założenia co w tego typu podobnych sprawach, gdzie jako swego rodzaju „przelicznik” przyjmuje się od 1.500 zł do 2.500 zł za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd w przedmiotowej sprawie, przyjmując całokształt okoliczności faktycznych przyjął odpowiednik kwoty 1.500 zł, za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając powyższe na uwadze stosując powyższy swego rodzaju „przelicznik”, biorąc wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu (5 %) i wypłaconego zadośćuczynienia (1.800 zł), Sąd uznał, iż powódka winna oprócz już wypłaconej kwoty otrzymać tytułem zadośćuczynienia za obrażenia ciała i ww. stwierdzony uszczerbek na zdrowiu kwotę 5.700 zł ( $[5 \% \times 1.500 \text{ zł}] - 1.800 \text{ zł} = 5.700 \text{ zł}$ ).

Ww. kwotę należy powiększyć o zadośćuczynienie w związku z doznany uraz psychiczny, mający swoje źródło w niewątpliwym stresem związanym z prawidłowym rozwojem ciąży, który w niniejszej sprawie nie jest bez znaczenia. Co prawda w tym zakresie nie wypowiedział się żaden biegły, jednakże zasady doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku wprost wskazują, że taka stresowa sytuacja pozostaje nie bez wpływu dla psychiki kobiety w szóstym miesiącu ciąży, tym bardziej spotęgowane obawą o rozwój płodu.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie za wyżej opisywany uraz psychiczny i krzywdę w oparciu o ww. założenia, roszczenie powódki zasadne jest co do kwoty 2.000 zł.

Biorąc pod uwagę treść przepisu art. 321 § 1 k.p.c., Sąd zasądził kwotę dochodzoną pozwem, tj. 6.000 zł.

Przyznana kwota zadośćuczynienia, choć w niewielkiej części zrekompensuje powódce przeżyte cierpienia i dolegliwości związane z procesem leczenia oraz związane z doznany obrażeniami. Zdaniem Sądu zasądzona kwota

stanowi możliwość zrekompensowania powódce faktycznie poniesionych dolegliwości z tytułu doznanego wypadku, a przy tym, biorąc pod uwagę jej wysokość, nie jest znacząca, a adekwatna do dolegliwości poniesionych przez powódkę.

Odnosnie ustalenia terminu początkowego, od którego powódce należą się od strony pozwanej odsetki ustawowe Sąd, przyjął, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do jego spełnienia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Tym samym w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do zapłaty kwoty zadośćuczynienia, które wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. W takim wypadku należy ustalić czy wezwanie, o którym mowa w powyższym przepisie jest skuteczne. Skuteczność zaś wezwania będzie występowała tylko i wyłącznie wówczas, gdy w chwili wezwania znana jest wysokość należnego zadośćuczynienia. Innymi słowy wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia będzie skuteczne, gdy wskazana w wezwaniu do zapłaty zadośćuczynienia kwota jest prawidłowa.

W przedmiotowej sprawie żądana kwota zadośćuczynienia była stronie powodowej zgłoszona już w dniu 15 marca 2012 r. i opiewała na kwotę 20.000 zł. Po drugie, stan rzeczy w oparciu, o który została ustalona kwota przyznanego zadośćuczynienia istniał niewątpliwie już w chwili wezwania, kiedy to pismo wpłynęło do strony pozwanej.

Jednakże oprócz tu należy się także o treść art. 14 ust 1 i ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152, z późn. zm. – dalej ustawy).

Art. 14 ust 1 ustawy stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast ust 2 w/w art. stanowi m. in., że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie; w terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 15 marca 2012 r. Co wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego do zgłoszenia nie dołączono wszystkich wymaganych dokumentów, które doręczano etapami. Ostatnie dokumenty doręczono do strony pozwanej w dniu 23 kwietnia 2012 r.

Zatem zdaniem Sądu strona pozwana z przyczyn leżących po stronie powódki nie mogła dochować terminu, o którym mowa w ust 1 art. 14 ustawy. Dlatego też powinien zastosowanie znaleźć ust 2 art. 14 ustawy, czyli strona pozwana miała 90 dni od dnia zgłoszenia aby przeprowadzić postępowanie likwidacyjne. Postępowanie likwidacyjne zostało ukończone wcześniej, tj. w dniu 11 maja 2012 r., kiedy to wydano pierwszą decyzję, przyznającą powódce kwotę 1.000 zadośćuczynienia, mimo tego, że już w dniu 15 marca 2012 r. powódka żądała od strony pozwanej kwoty 20.000 zł.

Zatem biorąc pod uwagę przebieg postępowania dowodowego, w szczególności opinię biegłych, należy przyjąć, iż stan rzeczy w oparciu, o który powódka konstruowała swoje roszczenie istniał, co najmniej już w dniu wydawania ww. decyzji. Stąd przyjmując, iż już w tym dniu roszczenie powódki było zasadne co do kwoty 6.000 zł, jako mieszczącej się w ramach kwoty dochodzonej w postępowaniu likwidacyjnym, w oparciu o te same dokumenty co Sąd, zdaniem Sądu strona powodowa od dnia następnego była już w opóźnieniu, co z kolei uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 12 maja 2012 r.

W zakresie żądania pozwu odnośnie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, Sąd przyjął, iż następstwa tego wypadku ograniczają się jedynie do bólu fizycznego powstałego bezpośrednio po wypadku oraz

dolegliwości psychicznych trwających niedługo potem. Jednoznaczna w tym zakresie treść opinii biegłych, z której wynika, iż nie zaistnieją u powódki w przyszłości żadne negatywne skutki czy inne komplikacje związane w sposób przyczynowo-skutkowy z rzeczoną wypadkiem. Tak więc Sąd przyjął, iż żądanie w tym zakresie jest bezpodstawne, stąd orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Orzeczenie o obciążeniu strony pozwanej kosztami procesu Sąd oparł o dyspozycję art. 98 k.p.c., gdyż jako strona przegrywająca sprawę obowiązana jest ona zwrócić powódce na jej żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na zasądzone koszty procesu składają się: opłata od pozwu w kwocie 300 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Odnosnie punktu IV wyroku, to kwota tam wskazana jest należnością z tytułu opinii biegłych, którą z powodu zwolnienia powódki z kosztów postępowania, tymczasowo pokrył Skarb Państwa. Również w zakresie tej kwoty w pełni ma zastosowanie reguła ustanowiona w art. 98 k.p.c.

Wobec powyższego Sąd, w oparciu o powołane przepisy, orzekł, jak w sentencji wyroku.